

ottomańskich wpadła. W...
ostrą, aby pohamować żądę Serbów. Nota ta
wywołała arcynieprzyjemne wrażenie w Belgr-
dzie, i odpowiedzi jeszcze nie zyskała.
Do Bulair i Czetałdži zwozu wysłano zna-
czną liczbę ciężkich dział.
Telegram wczoraj wieczorem z Filipopola tu
odebrały zawiadania, że Aleko basza ukonstytu-
ował zarząd prowincji, utrzymując przy swych
wydziałach wszystkich dyrektorów Bułgarów,
mianowanych poprzednio przez Moskale, z wy-
jątkiem panów Szmidta i Vitalisa. Ostatni spoty-
kał prawie te same trudności co pan Szmidt,
bowiem Bułgarzy stale zachowują pragnienie, a-
by pułkownik Kessakow był dowódcą milicji.
Twierdzenie przeto *Politische Correspondenz*, ja-
koż Vitalis jednolitym był okrzyknięty wo-
dzem, jest bajecką, podobną tej, jakich mnóst-
wo w dziennikach niemieckich znajdujemy.
Bułgarom idzie o Kessakowa, lub radziby zastoso-
wać się do rad Stolykina, który odjeżdżając,
w przemowie do milicji pomiędzy innymi rzekł:
„Pamiętajcie, że ojczyzna wasza nie jest tylko
Bułgaria, wszyscy Słowianie należą do tej oj-
czyzny, której naczelnikiem jest Najjaśniejszy
cesarz moskiewski.”

Rzym d. 1. czerwca.
(W. K.) Podać gdy dzienniki tutejsze, a
mianowicie dokładnie zazwyczaj uwiadomiony
o rzecach watykańskich rzymski *il Fanfulla*,
podają nam ciekawe wiadomości o roli, odegra-
wanej w Rzymie przez polskich stańczyków, i
opisują nam jak monsignor Czacki występuje na
czele reakcji, niechęcej dopuścić katolikom wło-
skim udziału w politycznych wyborach przez
alienację do Włoch, i jak tenże prądat nie wa-
hał się stanąć w opozycji i antagonizmie z sa-
mym papieżem, ożywionym całkiem innymi u-
czuciami i pragnieniami, aby katolickie
stronnictwo uczestniczyć zaczęło w politycznym
życiu swego kraju, — obmierze te Włochy, któ-
ry Polacy tutaj zamieszkali dają tak budujące
dowody braterstwa narodów, współzucia, go-
dności i bezstronności naszej wobec wewnątrz-
nych sporów cudzoziemców, — obmierze te Włochy,
zamiast odplacać nam monetą, na jaką w
części zasługujemy, a jaką polski konserwatyzm
niewoli obdziałe wole ludu, i zaskarbia oczy-
nie naszej współzucia Europę, oddają nam
dobrze za złe, odpowiadają nam manifestacjami
bołoijskimi, podnoszą w naukowe przynajmniej
szerze sprawę polską, o której najdrożsi i naj-
czulszy nasi przyjaciele Francuzi przebiekają na-
wet nie śmieją, zajmują się nami wówczas, gdy
świat cały, dzięki Moskwie, a trochę także i z
naszej winy, jak najformalniej nami pomiata, i
pilnie śledzą objawy naszego narodowego ży-
cia. Który, pytam, z obcych narodów, który z
zagranicznych mocarzy troszczy się o to, lub
wielki o to, że cała Polska obchodzi w
tym roku jubileusz najznakomitszego swego pi-
sarza, Józefa Ignacego Kraszewskiego? A jednak
król Humbert, który zna w przekładzie kilka je-
go utworów, a o reszcie ma rozległą i do-
kładniejszą wiadomość niż którykolwiek z cud-
zoziemców, dowiedziawszy się o jubileuszu Kra-
szewskiego, zaprzagnął wziąć w nim także udział,
dając pisarzowi naszemu dowód swego osobiste-
go uwielbienia, a narodowi polskiemu do-
wód w sposób z ciał. Na ten ostatni szcze-
gół nacisk kładę, bo wiem z najlepszego źródła,
że król wyraził w taki sposób. Przed dwa
dniami *Journal des Debats* pod-
pisał dekret, nadający Kraszewskiemu godność
wielkiego oficera korony włoskiej, która bardzo
rzadko prywatnym nadawana bywa, i udziela
się tylko zwykłe posłom zagranicznym, mini-
strom stann, słowem, ludziom, piastującym naj-
wyższe urzędy, i mającym europejskie stanowi-
sko polityczne, bądź cywilne, bądź wojskowe.

Jego Eksc., p. Cezary Correnti, wielki kan-
clerz orderów państwa włoskiego i pierwszy se-
kretarz króla, przesyłając Kraszewskiemu dy-
plom, wstępem z krzyżem i wielką gwiazdą, na
której świeci żelazna dawnych królów gockich
z gwóźdź Chrystusowego korona, wystosował
do niego dnia wczorajszego list, który tłumaczą-
c z oryginału:

Trzeba więc myśleć o możliwości zarazy w
Astrachanie, a to tem więcej, iż jak panom 21.
stycznia był publikowany, wspomnianem, tamże
liczne przypadki dymienia w r. 1877 spostrze-
gał. Przybywszy do Astrachanu zbadałem wed-
ług podań rantejszych lekarzy i aktów urzęd-
owych co następuje: W r. 1877 było tam 200
chorych, którzy okazywali obrzęk gruźlowy,
jednak po większej części bez ropienia. Chorzy
zresztą mieli się dobrze, przychodzili sami do
lekarzy po radę, nikt się od nich nie zaraził,
a jeden z nich tylko umarł i to w skutek rop-
ienia tkanki podskórnej; 5 chorych umieszczono
w szpitalu obok innych chorych; a nikt z nich,
ani z lekarzy od nich się nie zaraził.

O epidemii dżumy w Astrachanie w r.
1877, o której w protokołach Towarzystwa le-
karzy w Petersburgu, Moskwie i w Tybisie jest
wzmianka, mowy być nie może, bo trudno mó-
wić o epidemii, jeżeli choroba pojawia się bez
zaraziłki. Ale inne jeszcze zachodzi pytanie.
Pojedyncze przypadki zdarzały się i w r.
1878, a były także podczas tej bytności w
Astrachanie. W jednym z nich mogłem ozna-
czyć kilę jako przyczynę, w drugim był według
podania prof. Hirscha obrzęk znaczny gru-
żlowy szczylny przy lekkich objawach gorączko-
wych; nie powstał ze znanych przyczyn, jak up-
w skutek kily, zółtów; jakby był dalszy prze-
bieg nie wiem. Rozchodzi się o to, czy chorobę
tam istniejącą nie trzeba było uważać za dżumę
samoistną (*autochthon*). Już panom wspo-
mniałem, że nie znamy dokładnie objawów cho-
robowych, które zwykły poprzedzać epidemie
dżumy, mianowicie, czy podobne obrzęki gru-
żlowe, przebiegające tak łagodnie, jak to w Astra-
chanie miało miejsce, przed innymi epidemiami
się zdarzają lub nie. Wobec tego braku nie
mogę zgodzić się na zdanie, jakoby w Astra-
chanie panowała była w roku 1877 epidemia
dżumy, ani też nie mogę twierdzić, iż choroba
ta była dżumą samoistną. Mógłbym tylko wtedy
się oświadczyć za tem ostatnim zdaniem, gdyby
te obrzęki gruźlowe limfatycznych, które w
Astrachanie od jakiegoś czasu panują, od czasu
do czasu byłyby przybierały charakter choroby
zaraziłkowej, gdyby więc w Astrachanie samoistnie
epidemie dżumy były powstawały, czego żadną
miarą twierdzić nie mogę. Zwrócić muszę je-
dnakowoż na to uwagę, iż choroba gruźlowa
limfatycznych, tak często w Astrachanie się o-
kazująca, nie jest jeszcze zwłaszcza co do przy-
czyn dostatecznie zbadana, iż należałoby ją do-
kładnie zbadać, gdyż nie podlega wątpliwości,
iż tej choroby w zwykłym poście chorób gru-
żlowych limfatycznych umieszczać nie można, że
tem więcej zasługują ona na publiczną uwagę,
iż podobnie Astrachanu i tegoż stosunki sani-
tarne są podobne do stosunków w miejscowo-

ściach, w których samostnie dżuma zwykle się
wytwarza.

Zawleczona mogła być dżuma do Wet-
lanki z tych miejscowości, w których panowała
w ostatnich czasach. Rozchodzi się o oznacze-
nie, w których miejscach w ostatnich czasach
panowała epidemiecznie. Wskazywamy Astra-
chan, o którym panom wspominałem, uwzględnić
nam wypada, że dżuma pociągnęła od roku 1873
w Mezopotamii. Tak była w maju w roku 1873
w Hille nad Eufratem, nie rozszerzył się
po za to miasto, w lecie ustała, w jesieni znowu
wybuchła, a w roku 1874 wreszcie się do innych
miejsc; w lecie w roku 1874 w Bagdadzie, w roku 1875
wybuchła w Bagdadzie, a w maju w roku
1877 wygasta. Dalej dżuma szerzyła się w Persji,
a to od maja do października roku 1867.

Podczas gdy w Wetlandce powstawała, nie pa-
nowała w żadnym innym miejscu, więc o prze-
niesieniu dżumy bezpośrednio zjadł do Wet-
lanki mówić nie można.

Rozchodzi się o to, czy między dżumą
turecko-moskiewską w Armenii i dżumą w Wet-
landce rozpoczęła się pod wiosną w roku 1877,
(a więc w czasie, w którym w Bagdadzie epi-
demia jeszcze była) a skończyła się w roku 1878
w jesieni, dżuma panowała, i czy ta dżuma,
która niewątpliwie panowała między wojskiem
moskiewskim w Armenii była dżumą lub nie?

Pytanie, na które odpowiedzi dać panom
nie mogę. Wszelkie badania w tym kierunku, wy-
pytywania się lekarzy, którzy tam byli, były
daremne. Niemal wszyscy lekarze twierdzą,
że między wojskiem panował dur plamisty ze
znaczną śmiertelnością, a według opisu objawów
niewątpliwie był to tyfus. Niektórzy jednakowoż
powiadają, że u chorych tyfusowych wytwarzały
się obrzęki gruźlowe, a śmiertelność była wy-
wieleż znaczna. Niektórzy lekarze kankazyjski
Tyfisie w dyskusji, jaka się toczyła z powo-
dów dżumy w Reszcie, oświadczyli, że choroba dżumy
nazwana jest prawdopodobnie tyfuszem plamistym,
który zwykły w Kaukazie przebiegał z bubonami.
Nie podlega wątpliwości, że w przebiegu tyfusu
tak brzusznego, powrotnego, jak i plamistego
mogą się wytwarzać bubony, jednak obrzęki gru-
żlowe limfatycznych w przebiegu tych chorób
stosunkowo bardzo rzadko się wytwarzają i to
nie w pierwszych dniach, lecz w ciągu drugiego
lub trzeciego tygodnia. Lekarze, którzy tam
byli, nie są w stanie powiedzieć, w którym dniu
choroby widzieli chorych, gdyż po większej części
badali chorych, których odsyłało z pobliza pola
walki do dalszych miejscowości, w szpitalach,
w których chorzy tylko krótki czas się zatrzy-
mywali. Zresztą dokładne badanie w podobnych
szpitalach jest bardzo trudne, pisanie historii
chorób niemal nie możliwe, i z tej przyczyny
wszystkie daty bardzo wątpliwe. Ze wszystkich

udzielonych mi dat wynika, iż między wojskiem
moskiewskim panował tyfus plamisty, a co
więcej, miało to miejsce w szpitalu pod Adry-
janopolem, a więc w Europie. Lekarz opisujący
jeden przypadek, nie zbadał dokładnie chorego
dymieniem, okazującym w pierwszym dniu po
jego przybyciu, gdyż stan ogólny chorego nie
był złym, tenże jednakowoż nagle w nocy umarł;
wówczas jak strzała przyszła nam myśl, czy to
nie była dżuma.

Przynajmniej panowie, że, pominiwszy niedo-
kładności w badaniu, przypuszczając, jakoby w
Adryjanopolu mogła istnieć dżuma, jest nieuspra-
widliwione, gdyż w takim razie byłaby wystą-
piła nie w samej Wetlandce.

Nie można też według mego zdania twier-
dzić, iż dżuma, która w Mezopotamii od maja
roku 1877 panowała, została przez wojska tur-
reckie do Armenii zawleczoną, gdyż nie jest
udowodnione, a nawet bardzo wątpliwe, czy
choroba ta nie tyfus plamisty dziesiątkowała
wojsko moskiewskie, a tem samem nie można
twierdzić, że kozaicy samą chorobą tą dotknięci,
takową do Wetlanki zawieźli.

Również nie mogłem udowodnić związku
choroby w Wetlandce z epidemią dżumy istnie-
jącej w Reszcie od maja do października 1877
roku.

Jest jednak jeszcze jedna możliwość powsta-
nia dżumy w Wetlandce, która tylko na samych
przypuszczeniach polega, a której udowodnić
według mego zdania nie można. Do Karsu przy-
był dwa pułki tureckie z Hille (Mezopotamia
nad Eufratem) około lipca roku 1877, przesz-
wszy obok Bagdadu już po ustaniu tamże dżumy.
Rząd turecki wprawdzie zobowiązał się z okolic
zaraz dotkniętych nie sprowadzać wojska na
pola bitwy; dżuma jednak w Bagdadzie już była
ustała, kordon i kwarantana już zniesiono, gdyż
przechodził przez kordon, nie przez sam Bagdad,
nadążył powyżej korpus turecki. Pomimo wyga-
śnięcia dżumy zażądał lekarz w Bagdadzie, by
wojsko odbyło 15-dniową kwarantana. Suknie
iż rozłożono na stońcu przy 45 stopniach go-
rąca, jakie panowało. Do Karsu przybyło wojsko
w 55 dni. Możliwe jest, że któryś z tych żoł-
nierzy nabył w Bagdadzie z chorego pochodzą-
cą suknię, może po zmarłym na dżumę, a nie za-
wziął się, przyniósł ją w tornistrze do Karsu,
że któryś z kozaków nabył ją od niego i ró-
wnież nie zaraziwszy się, zaniósł lub przesał
suknię do Wetlanki, a razem z niemi i dżumę.

Po tem, co wspominałem, nie jestem w sta-
nie podać, z jak dżuma do Wetlanki się dostała,
każdą podaną wyżej możliwością przema-
wiam, iż niektóre fakta, ale żaden z nich stanowczo
sposobu zawleczenia nie udowadnia.

Wskład miany w d. 2. maja 1879 r. w Tow. lek.
krak. przez protomejdyka **Biesiaddeckiego**.

(Według zapisów stenograficznych.)
(Dokończenie.)

Stary Charytonów był znany z chciwości.
Wyszedł na step i spotkał tam starca. Ten
go się zapytał, czy nie chce mieć pieniędzy?
Na odpowiedź: Któżby nie chciał pieniędzy?
zaprowadził go w głąb stepu, tam odkopał ziemie
i pokazał złoto. „Bierz ile chcesz!” Chary-
tonów opakowawszy kieszenie złotem zapytał,
po winien starcowi za to? „Nie! zapłacisz mi
tweimi członkami!” i znikł. Książd więc pod-
ał, iż Charytonów pierwszy umarł na tę chorobę,
a zatem 1. października, co byłoby, jak
później wspomnę, o 14 dni przed powrotem ko-
zaków.

Dalej rozchodzi się o to, czy może równo-
cześnie nie wystąpiła choroba u kilku osób,
mianowicie czy kozaicy, którzy powrócili z wojny
do Wetlanki, nie przywieźli choroby do kilku
domów równocześnie. Tak opowiada wdowa po
Michale Bielowie, że jej mąż przybył około 14.
do Wetlanki (dokładne) daty tam kobiety szcze-
gólnie nie są w stanie podać, powiadają mniej
więcej w ten sposób: tydzień przed lub po
jarmarku w Jenotawsku). Otóż mąż jej miał
przywieść rzeczy, które były niegdyś własno-
ścią turecką: portonetek, fezy i suknie. Przy
ogładaniu tych rzeczy była ona i jej bratowa
ubona, tej samej nocy zachorowała i dostała
przekę gruźlową pachwinową. Innym ra-
zem opowiada, że w 3 dni po ogładaniu zachoro-
wała. Pytałem się jej, czy była chora, pod-
czas gdy Mawra Pizarewa umiera, tj. 17. paź-
dziernika; na to powiada, że nie, że stała przed
domem, gdy ją chowano. Zład wynika, iż prze-
stuchiwana Bielowa nie jest w stanie podać
pewnej daty swej choroby; według ostatniej od-
powiedzi zdawałoby się, iż nie chorowała równo-
cześnie z Mawrą Pizarewą, która 17. paź-
dziernika umarła, lecz później; dalej jest rzec-
czą niewątpliwą, iż jej mąż, jakoteż i jego brat
w jednym domu zamieszkał dopiero 12 a wglę-
dnie 14. grudnia umarli, że więc znowu związku
między ich chorobą a cierpieniem żon ich nie
było.

Na podstawie więc moich badań nie jestem
w stanie udowodnić, czy przed Mawrą Pizarewą
(a więc przed 17. październikiem) albo równo-

czesnie z nią ktokolwiek był umarł z dżumy
lub na takową chorował.

W celu oznaczenia, czy choroba została za-
wleczoną przez kozaków z wojny powracają-
cych, jest koniecznym skonstatować dzień po-
wrotu tychże do Wetlanki.

Daty urzędowe co do powrotu ich są nastę-
pujące: 2gi i 3ci pułk wojska dońskiego składa
się z kozaków, którzy zamieszkały stanicę gub.
astrachańskiej i saratowskiej; 15 stanie jest w
gub. astrachańskiej, 5 w gub. saratowskiej, i
kozaicy ci stanowią 2gi i 3ci pułk tak zw. wojska
kozackiego. 2gi pułk przybył między 9. a
12tym okrętami do Vorposten, miejscowości po-
łożonej na prawej stronie Wołgi naprzeciw
Astrachanu. Rewizja tego pułku odbyła się 12.
przez dr. Depnera, suknie desinfekcjonowano
lub spalono, ludzie wszyscy byli zdrowi, 3ch
czy 4ch kozaków, którym w drodze konie po-
zdychały, udało się okrętem do Wetlanki, pułk
zakończył. Może już więc 14. było tych kilku
w Wetlandce, pułk przybył dopiero około 16.
października. Pułk 3ci przybył 19., 21. i 22.
z Armenii do Vorposten, tych nie desinfekcjo-
nowano, nie dano im nowych sukni. Tutaj na-
wiasowo wspomnę, iż w Astrachanie pokazując
mi fotografie dowódcy tego pułku mówiono, że
tenże dżumę przywoził, bo nie kazał desinfekcy-
jonować odzieży powracających i nie dał now-
ych sukien kozakom 3. pułk z Vorposten wy-
ruszył 22., a stanął 24. lub 25., a najprawdo-
podobniej 26. w Wetlandce. Mawra Pizarewa
umarła, jak kilkakrotnie wspominałem, 17. paź-
dziernika, wyjechała jednak już 9., gdy stanow-
czo kozaków w Wetlandce jeszcze nie było, więc
i stanowczo trzeba przypuścić, że albo Pizarewa
nie zaraziła się w Wetlandce, lecz w Astrachanie
lub w drodze do Astrachanu, albo że nie ko-
zaicy, lecz ktoś inny zawiózł tamże dżumę. Tu
jest możliwość zawleczenia jej przez suknie i
jest pytanie, czy kozaicy sukni lub sprzętów
zabrawanych do Wetlanki nie przysyłał przed
swobym przybyciem. Pytanie, na które stanow-
czyłem odpowiedzieć dać nie mogę. Jest to tajemnica
publiczna, że kozaicy przywozili kufry ze zrabo-
wanymi na wojnie rzeczami, a chociaż odbie-
rano im po drodze takowe, to udało im się pe-
wnie część przewieźć. Począz przysłało wed-
ług badania prof. Eichwolda w sierpniu pakę
z placu boju do Wetlanki; później jednak nie
przysłało. Widzicie więc panowie trudno-
ści, jakie zachodzą w oznaczeniu pierwszych
chorych na dżumę w Wetlandce, dalej jest trudno
oznaczyć, czy jedna lub kilka osób razem za-
chorowała; wobec tego trudno co stanowczego
o początku zarazy powiedzieć. Nie mogę bo-
wiew stanowczo twierdzić, że owa kobieta,
która niewątpliwie umarła z dżumy w Wetlandce
(Mawra Pizarewa), tam się zaraziła zarazi-
ła, przed wyjazdem do Astrachanu lub nie

„Dostojny Panie, Wielki Mistrz przeszłego
Zakonu Korony Włoskiej, do którego już nale-
żysz jako Komander, chciał dać Tobie świętę-
tę jeszcze świadectwo (*un temoignage plus écla-
tant*) swojej przychylności, mianując Cię Wiel-
kim Oficerm tegoż orderu.
„Mam zaszczyt przysłać JW. Panu, wraz z
dyplomem Twojej nominacji, godła nowego sto-
pnia, na jaki wyniesiony zostałeś, i załączam
najszersze moje powinszowanie nowego do-
wodu troskliwości, z jaką Jego królewska Mość
śledzi rozwój Twoich licznych prac, które imie-
niu Twemu zdobyły tak szczerne stanowisko w
działach tegoczesnego piśmiennictwa.
„Najwyższy
„Cezary Correnti.”

Dwadzieścia lat temu Kraszewski przy-
bywszy do Rzymu, zaproszony był na wielki
polski obiad, na którym pewni ludzie, którzy
dzisiaj się zaciągnęli do obozu stańczyków, ode-
grywając wtedy rolę wiadomego apostoła, wnet
po braterskiej biesiadzie popiepszyli go denun-
cjując do papieża jako pisarza, psującego naród
polski niemoralnie i przewrotnym swemi u-
tworami, a Pius IX., w błąd przez te kłamstwa
wprowadzony, nazajutrz na prywatnym posłu-
chaniu czynił naszemu wielkiemu pisarzowi cał-
kiem niespodzianie, niezrozumiale i najmniej
zasłużenie wyrzutę. Watykan nam zawsze przy-
jaźny, ale nieszczęśliwie zawsze był dla narodu
i sprawy naszej cerberem polskie i bram Waty-
kanu, stańczycy tutejsi, kłamliwi oskarżyciele
własnych braci, rządzący choćby z szczytu sie-
demiu pagórków duszą, sumieniem i kieszenią
Polski. Tam, gdzie *tamorra* pseudo-polska zółci
i jadu swego rozlewać nie może, całkiem inne
mamy stosunki, i oto z tych samych siedmiu
pagórków, zamiast denuncjacji i niesprawiedli-
wych wymówek, Kraszewskowi doczekał się prze-
ciw godniejszego pomniku — gwiazdy Wiel-
kiego Oficera orderu Korony Włoskiej — cał-
kiem samodzielnie i niespodzianie mu nadanej.

A ponieważ tutaj nie chodzi o żadne bly-
skotki i próżności, ale o dowód współzucia dla
cierpiącego narodu, dany nam przez monarchę z
rycerskiej dynastji w osobie najpopularniejszego
naszego pisarza, więc godziłoby się, aby ludzie
dobrej woli i patriotji przesłali też wprost wiel-
kiemu kanclerzowi Correntemu do Rzymu zbio-
rowe jakie podziękowanie, dowodzące, że żyjemy
i że wdzięczni być umiemy. Niech król włoski
dowie się także, iż solidarnie między nami pa-
nuje i że nie wszyscy Polacy dzielą nienawiść
tutejszych stańczyków do Włoch.

Sprawozdanie
z czynności Wydziału krajowego za czas od 1.
stycznia do końca marca b.r.

(Dokończenie.)
W skutek odpowiedzi dyrekcji banku austriacko-
węgierskiego na propozycję Wydziału krajowego
w sprawie zrealizowania pół-milionowej pożyczki
krajowej i rozszerzenia kredytu dla towarzystw za-
liczkowych, zwołał Wydział krajowy na dzień 6go
lutego ankietę, która w roku ubiegłym dała tej spra-
wy ustanowiona została. Zgodnie z uchwałami an-
kiety wystosował Wydział krajowy do dyrekcji ban-
ku austriacko-węgierskiego memoriał, przedstawia-
jący szczegółowo stosunki galicyjskich towarzystw
załączkowych i sposób, w jaki rozszerzony być po-
winien ich kredyt w banku.

Na dniu 5. marca b. r. zwołano posiedzenie
krajowej Rady górniczej, celem ukonstytuowania
się jej i przyjęcia regulaminu czynności. Regulamin
ten został przez Wydział krajowy aprobowany, a
członkami Rady górniczej mianowani oprócz daw-
nych wyznaczonych pp. O. radca salinarny, A. Strzel-
bicki sekretarz salinarny i M. Łomnicki naucejcyli
szkoły realnej w Stanisławowie. Krajowa Rada
górnicza wybrała z pomiędzy siebie komisję dla
wskazania najkorzystniejszego sposobu i ułożenia
warunków użycia kwoty 10.000 złr. w a. prze-
znaczonych z funduszu krajowych na podniesienie
przemysłu naftowego.

W porozumieniu z k. geologicznym instytu-
tem w Wiedniu, postanowił Wydział krajowy, aby

na koszt subwencji przeznaczanej z funduszu kra-
jowych, celem przyspieszenia wykonania mapy geo-
logicznej kraju, p. Walter, c. k. nadkomisarz gór-
niczy we Lwowie, przyłączył się do sekcji insty-
tutu, mającej pracować w Karpatach, a p. Marjan
Łomnicki profesor w Stanisławowie do sekcji mają-
cej badać dalszy ciąg Podola galicyjskiego i okolic
m. Lwowa.
Wobec groźnych podżważy wiadomości o roz-
pocięciu się dżumy w granicach państwa mos-
kiewskiego, wystosował do prezydium namiestnic-
stwa zapytanie, czy i jakie środki zaradcze zamysła
wysoki rząd zarządzić przeciw zarazie.
Wnieśli przedstawienie do c. k. namiestnic-
stwa w sprawie odmowy płacenia z funduszu pań-
stwowego 1/2 kosztów leczenia osób przez psa wście-
kłego pokąsanych.
Wydaną okólnik do wszystkich wydziałów po-
wiatowych z zawiadomieniem, że §. 14 instrukcji
z 29. grudnia 1874 do l. 61085, przyznający wy-
działom powiatowym prawo kontroli przy szcze-
pieniu osy nie przestał obowiązywać, wzywając wy-
działy powiatowe, ażeby z tego prawa użytek ro-
bili. Zawiadomiono c. k. namiestnictwo o wydaniu
okólnika.
Uchwalono przedłożyć wysokiemu sejmowi sta-
tut dla zdrojowiska Krynica, Słotwina.
Udzielono c. k. namiestnictwu z usilnem po-
parciem prośbę powiatu niżańskiego o utworzenie
w tamtejszej okolicy stacji kontumacyjnej od zarazy
na bydło.
Zatwierdzono ofertę dr. Lecha na dostarczenie
krowianki do szczypania osy w r. 1879.
Zatwierdzono budżety na r. 1879 dla szpitali
w Wadowicach, Podhajcach, Strjuju, Samborze, Sta-
nisławowie, Złoczowie, Bochni, Zaleszczykach, Ko-
łomyi, Białej, Drohobyczu, Brzeżanach, Przemyślu,
Tarnopolu i w Brodach.
Postanowiono zmniejszyć takęż leczenia w szpitalu
białskim i przemyślanym.
Na dokończenie szpitala udzielono gm. m. Sa-
noka zaliczkę w kwocie 2000 zł. w. a.
Przeprowadzono odbiór szpitala powszechnego
w Tarnowie od komisji instytutu ubogich i chorych
i oddano go w zarząd gm. Tarnowa.
Zamianowano prymarjuszem dyrygującym w
szpitalu powszechnym w Tarnowie dr. Henryka Ko-
walskiego i rozpisano konkurs na posadę sekunda-
rjusza przy tymże szpitalu.
Zamianowano lekarzami szpitalnymi: w Brze-
żanach dr. Alberta Zanderera, w Brodach dr. Sta-
nisława Sołtyśka, w Sanoku dr. Mieczysława Skal-
skiego, wreszcie w Sokalu dr. Leona Zarzyckiego.
P. Wincentego Szczepanowicza zamianowano
rzędą szpitala w Tarnopolu.
Zatwierdzono kontrakt z panem Alderem o na-
jem filii Hoffmanna. Zawarto kontrakt z Towar-
ystwem św. Józefa z Arymatei o grzebanie zmar-
łych w szpitalu powszechnym we Lwowie.
Przyjęto preliminarz szpitala lwowskiego na
r. 1880 i także preliminarz dla zakładu obłąkanych
na Kulparkowie.
Do budowy drogi ze Lwowa do zakładu obłą-
kanych na Kulparkowie wiodącej, przyjęto ofertę
p. Gwalberta Ziembickiego na dostawę kamienia
twardego rozważadkiego, na dostawę zaś kamie-
nia podlwowskiego ofertę p. Raucha i spółki.
Mianowano p. Tomasza Krogulskiego nadzorcą
szluby w zakładzie kulparkowskim.
Wydano instrukcję dla służby oddziałowej w
zakładzie kulparkowskim.
Wprowadzono w życie fundację śp. Teresy z
hr. Stadnickich hr. Weissenhofowej dla rekona-
scentów opuszczających zakład dla obłąkanych.
Przyjęto preliminarz budżetu dla szpitala św.
Łazarza w Krakowie.
Zamianowano członkiem komitetu admini-
stracyjnego szpitali krakowskich (przedstawionego) przez
wydział Rady powiatowej delegata p. Jana Kantego
Kirchmajera.
Przyjęto do wiadomości pismo J. E. p. mi-
nistra sprawiedliwości oznajmujące, iż gmina Grab-
bow z przyległościami Wywarte i Zabrze przyzycie-
loną została do okręgu sądu powiatowego w Tar-
nobrzegu. Uchwalono wniesić do Wys. sejmowi wniosek,
względem przydzielenia gminy Machliniec do
sądu powiatowego w Strjuju i do starostwa stry-
jskiego. Przyjęto do wiadomości pismo J. E. p. mi-
nistra sprawiedliwości, zawiadamiające Wydział
krajowy, iż gmina Stobnica przydzieloną została
do okręgu sądu powiatowego delegowanego miej-

skiego w Sanoku. Wydział krajowy ponowił za-
sugerowane wnioski sejmowi w sprawie utworzenia
nowego sądu powiatowego w Podkaminie i rozgranic-
zenia sąsiednich powiatów jakoż w
sprawie przyłączenia gmin Chodnowice, Tyszkowice,
Chraplice, Popielce i Olszowice do Okręgu sądu
powiatowego del. m. w Przemyślu. Uchwalono wniosek
do Wys. sejmowi w przedmiocie utworzenia no-
wego sądu powiatowego w Mszanie dolnej i przy-
dzielenia miejscowości do jego okręgu należącej ma-
jącej. W piśmie do prezydium c. k. wyższego sądu
krajowego w Krakowie oświadczone się prze-
ciw przeniesieniu siedziby sądu powiatowego z Mi-
łówki do Rayczy. Wydział krajowy ufał się do
J. E. p. ministra sprawiedliwości z przedstawieniem,
ażeby w myśli uchwały Wys. sejmowi z 29. maja
1875 gminy Straszowice i Kobro przydzielone zo-
stały do okręgu sądu powiatowego w Starem-
łocze. Nie uwzględniono petycji kilku gmin o prze-
niesienie siedziby sądu powiatowego z Bukowca do
Kulaszowa.

Zgadza się z opinią Rady powiatowej w
Czeszanowie uznano, iż petycja miasta Lubaczowa i
12 innych gmin, wniesiona w r. 1878 do wysokie-
go sejmowi w sprawie przeniesienia siedziby staro-
stwa z Czeszanowa do Lubaczowa, nie zasługuje
na uwzględnienie.

Na wniosek kuratora fundacji ś. p. Pelagii
Russanowskiej wydano dekret przyznający p. Kaje-
tanowi Dąbrowskiemu dożywotnie wsparcie z wspo-
mnianej fundacji w rocznej kwocie 300 zł.

Przyjęto do wiadomości ustanowienie ekspozy-
tur zandarmeryjnych w następujących miejscowo-
ściach: w Wielecie (pow. Kolbuszowski), Kopeczyń-
cach i Chodaczkowie (pow. Tarnopolski), Korczywie
(pow. Krosnieński), Rozdole (pow. Żydaczowski),
Szczurówie (pow. Brzeski), Mszanie (pow. Grode-
cki), Mikuliczynie (pow. Nadworniański), wreszcie
w Brzeżynie (pow. Wadowicki).

W preliminarz budżetu na rok 1880 wstawio-
no na koszt kwatunku zandarmeryj kwotę 69.077
zł., na pokrycie zaś kosztów szpasowych kwotę
25.000 zł.

Z Izby sądowej.
Lwów 5. czerwca. (Towarz. kredytowe miejskie.)

Pini tłumaczy się dalej: Kwestję rozwi-
zania kontraktu uważałem z początku za mrzonkę.
W konferencjach z różnymi ludźmi przyszedłem do
przekonania, że to jest nietylko możliwe, ale na-
wet konieczne, nie widziałem ze strony konsortów
roboty na serio. Przyszedłszy do przekonania
tego, poczyniłem kroki odpowiednie. Z naszej
strony nie było żadnej presji. Gdy wspomniał
„śtopietrze”, wywarło to takie wrażenie na tych
panach, że obaj popiepszyli z zapewnieniem, iż
nie o tem nie wiedzą. Bez wszelkich trudności
tedy przystali na rozwiązanie kontraktu, a ad-
wokatom użyto z jednej i drugiej strony tylko
dla regulacji stosunków prawnych.

Załatwienie zwrotów od Czemyrńskiego i
Pisarczuka na rzecz towarzystwa prowadził Sa-
dowski. Sądziłem pierwotnie, że Pisarczyk jest
sprawcą tych różnych rachunków, ale muszę mu
oddać sprawiedliwość, że tak nie jest. Co do
kontraktu żurnalistycznego, to Spitzer sam mi
mówił, że kontrakt ten nie był potrzebny. Na
to wystarczyła daleko mniejsza suma. O „świ-
topietrze” mówiono głośno w gronie Rady. Na
wyjeździe do Wiednia mówiliśmy o tem z Cze-
myrńskim, aby mieć jasne pojęcie o wszystkich
czynach w celu rozwiązania kontraktu. Czemyr-
ński objaśnił nam wtedy, że te 1.000 złr. na
świątopietrze poszły. (Czemyrński zaprzeczał
temu.) Sądowski w protokole zeznał, iż pierw-
szy popęd do rozwiązania kontraktu dali sami
konsortowie, przysyłając agenta Weisweinaera
z propozycją, że odstąpią od kontraktu za 25.000
złr. Okoliczność ta naprowadziła Sadowskiego
na myśl, że kontrakt, któryśmy uważali za szko-
dliwy i krepujący, daby się rozwiązać. Pini o-
świadcza, że o tem nie wie, i wątpi, aby
agent Weisweiner miał z tem coś do czynienia.

Radca Bus z a. k. Diaczegości uważał ten
kontrakt za szkodliwy? P. Krepował on nas i
co do kursu i co do obowiązku płacenia pro-
wizji, bo konsortowie żądali nawet od listów we
Lwowie bez ich pośrednictwa sprzedanych.

Przyjęto do wiadomości pismo J. E. p. mi-
nistra sprawiedliwości, zawiadamiające Wydział
krajowy, iż gmina Stobnica przydzieloną została
do okręgu sądu powiatowego delegowanego miej-

skiego w Sanoku. Wydział krajowy ponowił za-
sugerowane wnioski sejmowi w sprawie utworzenia
nowego sądu powiatowego w Podkaminie i rozgranic-
zenia sąsiednich powiatów jakoż w
sprawie przyłączenia gmin Chodnowice, Tyszkowice,
Chraplice, Popielce i Olszowice do Okręgu sądu
powiatowego del. m. w Przemyślu. Uchwalono wniosek
do Wys. sejmowi w przedmiocie utworzenia no-
wego sądu powiatowego w Mszanie dolnej i przy-
dzielenia miejscowości do jego okręgu należącej ma-
jącej.

Prez. A skala prowizyjna nie zdawała się panu za wysoką? Pini. Prawdę powiedziawszy, wszystko to, co tu panowie dyrektorowie bankowi mówili o tem, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Istniejące już, zakorzenione i wielkie instytucje placą po 1, 2, a może nawet 3%, ale takie, które się dopiero zapowiadają, muszą wyższe prowizje płacić; 6 prot. jest za wysokie i uciążliwy, ale w danych okolicznościach nie mógł być inny.

Prez. Wysokość tych *frais* jak się pan wyraża? Pini. O ile miałem informacje od dr. Daba, to były one za wysokie, ale być może, że Dub zamilał mi.

Prez. odczytuje zeznania Piniego ze sledztwa. Przypisuje on tam wielką uciążliwość kontraktowi z konsortiami, których nazwy ludźmi niedającymi żadnej gwarancji. Pini. Co mi w Wiedniu mówiono o tych panach, nie było tego rodzaju, abym mógł przypuszczać, iż mogą większy interes zrobić.

Prez. Przecież wprowadzenie listów na giełdę i na sprzedaż do Towarzystwa eskontowego uważane było za wielką rzecz. Pini. Niezawodnie.

Prez. Nim pan udał się do Sadowiskim do Wiednia, byłeś tam razem z Ławrowskim. Ten wyjeżdżając z Wiednia zostawił panu 15.000 zlr. w listach zastawnych — na co? Pini. Do Lombardowania. Uczynił to w własnym popędzie.

Prez. Z Dunieckim po co weszliście w stosunki? Pini. W celu popierania celów Towarzystwa. Poznałem się z nim przez hr. Koziebrodzkiego, a potem z p. Zygmuntem Kaczkowskim, który przedtem w świecie finansowym używał wielkiego wzięcia.

Na szczegółowe pytania przewodniczącego co do cyfer bilansu oświadcza Pini kategorię: nie, że ani na zestawienie bilansów, ani na sprawy finansowe nie wypływał. Że na 34.000 zlr. pożyczek hipotecznych wydano za 52.000 zlr. listów, a zatem nadwyżkę znaczną bez pokrycia — to również do mnie — powiada — nie należało. Na to są mecenasi. Przecież p. Popiel byłby się na tem poznał — drugi dyrektor, a w każdym razie p. Ławrowski!

Prez. Podczas waszego urzędowania nie robiliście właściwie żadnych większych interesów. Wpływały wkładki, odbierano je, wyprowadzano, i nie więcej. Więcej miejsca czas dostateczny do kontroli. Pini. Mogę zaręczyć, że nigdy może więcej nie napracowałem się. Byliśmy w ciągłych kłopotach i napisanie jednego listu z propozycją rozsądną kosztowało nieraz bardzo długo czasu.

Prez. Jeden z urzędników wniósł podanie do dyrekcji, aby mu wyznaczono robotę, bo już od dłuższego czasu niema nic do roboty. Podobnież zenał p. Dąbrowski. Pini. Co do tego urzędnika zrzekam się wszelkich wyjaśnień.

Prez. Zkądże się wziął czysty zysk 270 gld. wykazany do walnego zgromadzenia w bilansie? Pini. To już trzeba się buchaltera zapytać.

Prez. Faktycznie zaś był deficyt, a nie czysty zysk. Czy znalazł się kto taki, co to na walnym zgromadzeniu wyjaśnił członkom. Pini. Wszyscy czytali w *„Dzienniku Polskim“* artykuł bilansowy p. Ławrowskiego.

Prez. Do prawomocności uchwał walnego Zgromadzenia przepisuje statut pewien komplet. Czy był? Pini. Było 61 obecnych.

Prez. Czy wszyscy, którzy tam byli, byli członkami już przedtem? Pini. Już przedtem. Ale przyjmowano także w ostatniej chwili. Prawo głosowania służy każdemu subskrybentowi przynajmniej 200 guldenowemu udziału.

Prez. odczytuje paragrafy statutu, według których na 14 dni naprzód członek powinien się zgłosić po legitymację. Pini odpowiada, ludźmi przychylnych używają dyrekcję zawsze.

Prez. Z aktów pokazuje się, że na walnym zgromadzeniu wpisywano ludzi zupełnie nie należących do Towarzystwa. Pini. Zarzucano nam także, że agenci byli na zgromadzeniu i głosowali za nami. Byli to ludzie niezawisli a nawet przyjaciele p. Czernyńskiego.

Prez. Wpisano w ostatniej chwili p. Wołoszowicza i Onyszkiewicza, nie będących członkami. Pini. Wołoszowicz istotnie wpisał się na członka, bo był nim już poprzednio. Onyszkiewicza nie znam.

Prez. Pan również w ostatniej chwili podniósł swój udział z 30 na 200 zlr. Pini. Czy tak czy owak ja musiałem być na walnym zgromadzeniu, a udziały wolno członkom podnosić każdej chwili.

Prez. Czy po walnym zgromadzeniu żądając wypłaty 1/4 części udziałów wzięliście, że one zostaną wypłacone? Pini. Wzięliśmy. Sami nawet urzędniczy wydelegowali z grona swojego jednego z propozycją, że każdy z nich wpłaci po 500 zlr., byle tylko i członkowie Rady zawiadowczej to samo uczynili. A zatem była wiara.

Prez. A złożył to? Pini. Nie wiele, ale różnica rachunku z roku 1878 z zeszłorocznym wynosi, ile mi się zdaje, 30.000 zlr.

Prez. Prokurator wąpił o tem i zapytał: jaką gwarancję dawałście członkom, że zakład pożyczki? Pini. Członkowie mieli na walnym zgromadzeniu wóz i przewóz. Decydowali. Nikt ich nie namawiał.

Prez. W konstytucji z bilansów, że od końca grudnia roku 1876 do zamknięcia likwidacyjnego w dniu 1. marca roku 1878 wpłacono na udziały ogółem tylko 6.000 zlr. (na pięć kwartałów), a zatem obliczenie Piniego jest mylnem. Walne zgromadzenie było 29. kwietnia — i od tego czasu do końca wpłynęło zaledwie tysiąc kilka set złotych na owe 1/4 udziałów. Pini. Ha! Towarzystwo nie wewnętrzna niemocą zginęło, ale zewnętrzniemi środkami, to pewna.

Dalszą rozprawę odroczono do jutra.

każdym groźnym wypadku zawiązali bezwzględnie fizykat miejski kartkami korespondencyjnymi. Otóż dopiero 3. b. m. dr. Bałkowski domiósł o druczy w domach nr. 37, 39, 41 przy ulicy Halickiej (nr. 1 ul. Kamienna). Zarządzo zaraz najściszej rewizję domową, zbadano kanały i przeprowadzono desinfekcję. Według żożonej dziś przez fizyka miejski relacji, przebieg choroby jest szcześliwy. Co do wody studnia publiczna przed domem hr. Badenego, zasilana jest wodą z Pohlanki, zatem najzdrowszą, studni prywatnych tam nie ma, oprócz w domu nr. 41, z której woda nie jest użytkowana, gdyż to jest studnia wyłącznie do osuszania piwnicy.

Dr. Gerstman. Naprzeciwko domów, o których mowa w poprzedniej interpelacji, stoi gmach szkoły realnej. W gmachu tym wychodki tak że są urządzone, że dostać się do nich nie można. Do szkoły realnej uczęszcza kilkadziesiąt młodzieży, wobec zaś tyfus w domach sąsiadnych, konieczność tej nie należałoby lekceważyć. Tymczasem pomimo że jeszcze 15. stycznia r. b. wyznaczona komisja skontrolowała niemożność dostępu do wychodków, i w spisanych protokołach zalecała zle natychmiast usunąć, dotychczas nie w tym względzie nie zrobiono. Zapytuje z tego powodu p. prezydenta, gdzie się zapodział protokół komisji i dlaczego dotąd nie zarządzo ztemu, a przynajmniej nie zarządzo desinfekcji.

Prezydent oświadcza, że będąc na miejscu wraz z dyrektorem urzędu budowniczego przekonał się, iż przyczyną zlego jest niebadałość służby miejscowej, która pozwala na zanieczyszczenie otworu odpływowego. Roboty nie mogą być żadne wykonywane dopóki szkoły są, ale dopiero podczas ferij. (Dokroczenie nastąpi.)

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 6. czerwca.
Na cmentarzu Łyczakowski należałoby zorganizować lepiej służbę dozorczą lub też liczbę jej pomnożyć, gdyż od początku wiosny coraz bardziej mnożą się skargi i utyskiwania na liczne nadwyżki, jakich się dopuszczają na grobach i pomnikach spoczynnych. Niedawno opowiadano nam, że z grobu w godzinę po zasadeniu na mogile kwiatów znikły one wszystkie świeżożyłkowate wykopane ręką, a sami uważaliśmy na wielu pomnikach kamiennych liczne uszkodzenia, które najpóźniejszych właśnie dotyczyły posągów. U pięknej rzeźby dłuta p. Filipki przedstawiającej anioła trzymającego na ręku dziecko, który podniesionym palcem cisnąc i milczenie nakazuje, palec ten, stanowiący główny wyraz kompozycji złamano kilka razy. Na te nadużycia lekko myślności, czy zaley woli zwracamy uwagę władz, do których należy utrzymanie porządku na cmentarzu i spodziewamy się, że wołanie nasze nie będzie wołaniem *de profundis*.

Izabella z hr. Stadnickich hr. Kazimierzowa Krasicka, umarła wczoraj w Siekierzycach, w domu swej córki hr. Komorowskiej.
Stowarzyszenie c. k. pocztmistrzów, poczt-ekspedjentów i pocztęspedytorów odbyło w dniu 24. maja 1879 doroczne zwyczajne walne zgromadzenie. Ze sprawozdania prezesa i wydziału z całorocznej czynności okazuje się, iż Towarzystwo to ma wszelkie warunki bytu, bo oprócz tego, iż moralnie wspiera swych członków, udziela także pożyczek dosyć znacznych, w tym roku bowiem między 47 członków wypożyczono 8630 zlr. na spłaty ratne, pożyczki w tym roku udzielone temu większą mają doniosłość dla członków, iż rząd udziela zwykłych zaliczek zasylawo. Oprócz tego posiada Towarzystwo to kapitał zarodowy 400 zlr. na założony się mający stypendjum dla sieroty po pocztmistrzu, pocztęspedytorze lub pocztęspedytorze fundusz ten z dobrowolnych datków pochodzący tak długo uzupełniać się będzie, póki niedosięgnięto kwocie 100 zlr. wypłaconym być mógł.

Utworzenie funduszu pensyjnego dla wdów i sierot jest już prawie na nkończeniu i spodziewać się należy, iż z końcem bieżącego roku do skutku przyjdzie.
Na wniosek wydziału uchwała walne zgromadzenie udzielenie pożyczek jednostce jako *maximum* 300 zlr. i aby kredyt uczynił tańszym znosił dotychczasowy sposób udzielania na akt notarialny zaprowadzając natomiast sposób udzielania pożyczek na skrypt dłużny z poręczeniem, którego podpis przez notariusza lub c. k. sąd legalizowany być mają, poczem przystąpiło do wyboru prezesa i wydziału.

Prezesem wybrano p. Izidora Kowalewskiego c. k. pocztmistrza z Rohatyna; jako wydziałowi pp. pocztmistrze Albin Arciszewski z Horodenki, Feliks Pławicki z Czorstyna, Alfred Steinsberg z Brodów, Alojz Metzger z Boleschowa, Józef Gawel z Lubatca i Seweryn Brysiewicz z Turki. Jako zastępcy wydziału wybrani: pp. pocztmistrze Przyborowski z Gródka, Sikowski z Zablocia, Litwinowicz z Bobrki i Mayer z Niska, na czem posiedzenie zakończono.

Mianowania. Cesarz zamianował proboszcza ze Świcy Stanisława Spisa zwyczajnym profesorem nauki biblii nowego testamentu na wydziale teologicznym przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.
Z powodu omyłki drukarskiej w spisie wybranych do komitetu wyborczego zamiast p. Kwazińskiego Kajetana umieszczono p. Kohna Izidora, co się niniejszem prostruje.

10.000 zł. za psa. Największą z pewnością cenę na świecie chciał dać za psa, na tegorocznej wystawie psów w Hanowerze pewien Anglik, który ofiarował 1000 funtów szterlingów za malinkiego „spicę“ z jedwabistą siercią, a mimo to nie zdołał właścicieli (pani Fiszowej z Berlina) zdecydować do sprzedaży.

Z jednego ula. Trzydzięci lat temu do Kalifornii przewieziony został z Europy jeden rój pszczelny. Hodowano go starannie i z pilną bacnością, a rój rozrastał się szybko. Liczba ulów i pasiek wzrastała każdorocznie w sposób zadziwiający i dziś miod i wosk stanowią jeden z ważniejszych produktów handlu w Kalifornii. Związka San-Diego słynie z ilości pasiek. Z owego jednego roju pszczoł, po 28 latach, tj. w 1877 r. we wspomnianej okolicy znajdowało się około 23.000 ulów i przeszło 1.250.000 funtów miodu wyprodukowanego na wywóz za granicę.

Dziś Kalifornia ma setki pasiek, składających się z wywyczać ze stu ulów, w niektórych liczbą rójów dochodzi tysiąca; produkcję roczną obliczają na 35 milionów funtów miodu... i to wszystko z jednego ula... A u nas?!!!

W teatrze hr. Skarbka. W sobotę dnia 7. czerwca 1879 po cenach znizonych **Revizor z Petersburga** Komedia w 5 aktach Gogola, przekład z moskiewskiego J. C. Początek o godzinie wpół do Smej wieczór.

Przyjechali dnia 6. czerwca 1879. HOTEL ZORZA: A. Czaykowski z Dusanowa. A. Węgliński z Krakowa. A. Drzewiecka z Remenowa. HOTEL EUROPEJSKI: Ks. J. Czartoryski z Włocławca. St. Dębński z Mera. R. Morawski z Brzeżan. J. Jackowski z Krakowa. J. Klein z Wiednia. HOTEL LANGA: H. Wolf z Biały. J. Kollin z Wiednia. J. Kohn z Wiednia. M. Robinsohn z Wiednia. HOTEL ANGIELSKI: J. Maniewski z Czesnik. K. Siewicki z Cieniawy. M. Stupnicki z Szybowic. M. Steblecki z Obertyna. HOTEL KRAKOWSKI: J. Linhart ze Strzyna. E. Cikalik z Czerniowca. HOTEL WARSZAWSKI: St. Wysocki z Laszek. J. Hantz z Tarnowa. M. Slosarski z Doliny. W. Krzysztofowicz z Dąbowic.

Gospodarstwo przem. i handel.
Galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie. Stan wkładek dnia 30. kwietnia 1879 r. był 10,867.717 zł. 10 ct. Od 1. do 31. maja 1879 włożyło 2838 stron 435.835 zł. 29 ct.; odebrało 2535 stron 352.132 zł. 25 ct.; przybyło więc 83.703 zł. 4 ct. Zatem ogół wkładek dnia 31. maja 1879 r. 10,951.420 zł. 14 ct.

Wykaz listów hipotecznych i asygnacji kasowych c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z dniem 31. maja 1879 w obiegu się znajdujących:
Listy hipoteczne: zł. 25,559.100.
Asygnacje kasowe: zł. 2,718.450.

Lwów dnia 6. czerwca. Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów, zrealizowanych na placu lwowskim, w ciągu ubiegłego tygodnia. (Bez opłaty akcyzowej.)
(Korzec pszenicy 77 klg., żyta 73 klg., jęczmienia 64 klg., owsa 45 klg., hreczki 64 klg., kukurduzy 82 klg., prosa 82 klg., grochu 82 klg., koniczyzny 82 klg.)
Zboża z 100 kilogramów: Pszenica od 8— do 9-10 zł., — żyto od 4-70 do 5-25 zł., — jęczmień od 4-30 do 5-25 zł., — owies od 4-60 do 5-10 zł., — hreczka od 4-30 do 4-75 zł., — kukurduza zeszłoroczna od 4-65 do 5-50 zł., — kukurduza nowa od 4-20 do 4-75 zł., — prosa od — do — zł.

Zboża strączkowe z 100 kilogramów: Groch gotowania od 6-25 do 7— zł., — groch pastewny od 4-30 do 4-80 zł., — soczewica od — do — zł., fasola od 8— do 9-50 zł., — bobik od — do 5— zł., — wyka od 3-75 do 4-25 zł.

Nasiona z 100 kilogramów: Koniczyzna po 30 do 33— zł., najprzedniejsza od — do — zł., posłednia od — do — zł., — tymotka od — do — zł., — anyż mos. od — do — zł., — anyż płaski od 38— do 46— zł., — kminek od 30— do 34— zł.

Nasiona olejne z 100 kilogramów: Rzepak zimowy od 11— zł. do 11-75 zł., — na sierpnie, wreszeń od — do 11-25 zł., — rzepak letni od 10-25 do 11-40 zł., gotowy na sierpnie i wreszeń 10-75 do 11— zł., — rzepak zimowy od — do — zł., — rzepak letni od — do — zł., — liianka od 8-50 do 11— zł., — nasienie lniane od 11— do 11-50 zł., — nasienie konopne od — do 8-75 zł.

Spirytus z 10.000 litrów procent od 26— do 26-30 zł.

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.
Jak doniósł nasz korespondent rzymski (Środowy nr. G. N.), w niedzielę d. 8. bm. odbędzie się w Bolonii pierwsze urzędowe publiczne posiedzenie Akademii Mickiewiczowej, na którym i nasz Teofil Lenartowicz będzie miał odczyt. Dla sprawy narodowej byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby na ten dzień z kraju narodził się jakiś zjazd, bądź od osób pojedynczych wysłano do Bolonii telegramy powitane i dziękczynne, pod adresem profesora Dominika Santagaty w uniwersytecie bolonjskim. Telegramy można wysyłać w języku łacińskim, włoskim, francuskim; telegramy polskie trudno aby doszły w sensie zrozumiałym.

Wiedeń 6. czerwca. „Wiener Ztg.“ donosi o zamianowaniu rady przy najwyższym trybunale, Darguna, prezydentem sądu wyższego w Krakowie.

Wiedeń 4. czerwca. Powszechny dług państwa (za 100 zlr.)
Benty austr. w banku 5 pro. 88 5/8 68 5/4
1864 po 250 zlr. w. a. 4 pr. 71 7/8 69 90
1860 „ 500 „ 5 „ 117 7/8 118 25
1860 „ 100 „ 5 „ 27 2/3 28 1/2
1864 „ 100 „ 5 „ 29 2/3 29 7/8
1864 „ 100 „ 5 „ 29 2/3 29 7/8
Listy aust. dom. po 120 zł. 5 „ 48 — 48 5/4
Benta złota 4 prot. 79 6/8 79 80

Galie. bank dla hand. i przem. po 200 zlr. 361 — —
Galicyjski zakład kred. ziem. po 200 zlr. 338 840
Bank austro-węg. po 600 zlr. 91 25 91 69
Unionbank po 100 zlr. 120 — 121 —
Wiedeński Bankverein po 100 zlr. 125 1/2 125 —

Akcje kolei.
Albrechta po 200 zlr. 52 50 13 50
Alföldskiej po 200 zlr. srb. 137 25 137 75
Dniestrzkiej „ „ m. k. 168 160
Elzbiety „ „ m. k. 181 80 81 —
Ferdynanda północnej po 1000 zlr. 325 — 300 —
Francisz. Józ. po 200 zlr. w. a. 149 50 149 —
Kolej Kar. Lud. po 200 zlr. 247 7/8 243 25
Lwów. Czer. Jaska po 200 zlr. 137 25 137 75
Morawsko-Sląska (centraln.) po 200 zlr. 137 25 137 75
Aust. pół. zach. po 200 zlr. srb. 135 25 135 75
„ lit. B. po 200 „ 187 25 187 75
Rudolfa po 200 zlr. srb. 165 75 165 25
Staatsisenbahn Gesellschaft 200 zlr. w. a. 278 25 278 75
Südbahn po 200 zlr. srb. 82 82 82 —
Tramway wied. po 170 zlr. 191 75 192 25

Węgiersko-galicyjski (Lupk.) po 200 zlr. 107 50 107 —
Węgier. północn. wach. po 200 zlr. 305 131
Węg. wach. (Ostb.) po 200 zlr. 305 131

Węgier. zachodn. (Westb.) po 300 zlr. wa. 125 25 125 75

Listy zastawne (za 100 zł.)
Bodenred. allg. Ester. 5 pr. zt. 115 — 115 50
Vach. w. 33 lat 5 pr. wa. 98 75 99 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. wa. 92 — 92 —
„ 6 pr. w. a. 91 25 91 —
Galie. bank hipot. 6 prot. w. a. 95 25 95 50
Zakł. kr. włośc. 6 pr. 97 50 —
Bank austro-węg. m. k. 5 pr. w. a. 5 „ 5 „ 01 6 101 8

Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 zł.)
Albrechta po 300 zł. 5 prot. srb. w. a. 98 25 78 71
Alföldskiej po 200 zł. 5 prot. srb. w. a. 83 75 84 —
Czecha z 300 zł. 6 pr. srb. w. a. 84 84 84 10
Elzbiety po 5 pr. srb. w. a. 95 95 95 —
„ em. 1867 5 prot. 94 94 94 —
„ em. 1878 5 „ 91 91 91 —
Ferdynanda pół. 6 pr. m. k. 5 „ 5 „ 98 50 105 —
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. srb. w. a. 103 75 104 25
„ II. em. 5 pr. 101 50 102 25
„ III. em. 1871 300 „ 101 50 102 —
„ IV. em. 300 zł. 5 „ 101 50 102 —

Lw.-Czer. Jas. III. em. 1868 300 zlr. 5 pr. srb. w. a. 80 25 80 75
Lw.-Czer. Jas. IV. em. 1872 300 zlr. 5 pr. srb. w. a. 76 76 80
Rudolfa po 500 zlr. w. a. 1 pr. srb. w. a. 87 25 —
Rudolfa em. 1869 po 300 zlr. 5 pr. srb. w. a. 84 25 84 46
Rudolfa em. 1872 po 300 zł. 5 pr. srb. w. a. 84 25 84 75
Siedmiogrodzkiej na 200 zlr. 5 prot. 4 74 25

Papiery loteryjne (sztuka)
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu 75 — 172 10
Klary po 40 zlr. m. k. 87 75 38 25
Keglewicki po 10 zlr. m. k. 16 16 66
Kraakowska po 20 zł. 19 25 19 75
Palfy po 40 zlr. m. k. 35 50 86 —
Rudolfa po 10 zlr. m. k. 15 10 17 —
St. Genois po 40 zlr. m. k. 45 75 47 25
Stanisławowska (pożyczka) po 20 zł. w. a. 37 50 38 —
Waldstein po 20 zł. m. k. 24 25 24 75
Windschgrätz po 20 zlr. m. k. 34 25 34 80

Devizy 3 miesięczne
Berlin 100 mark. 66 55 66 75
Frankfurt 100 mark. 66 55 66 75
Hamburg 100 mark. 61 1/2 61 5
Londyn 100 funt. sterl. 6 1/2 6 30
Paryż 100 franków. 46 0 46 10

Dr. Adam Swirski, lekarz zakładu z drożowokapielowego w Iwoniczu, ordynować będzie w czasie sezonu jak w roku przeszłym. Mieszkać „Stary Pałac“.

Dr. M. C. Fabera c. k. uprz. mydło do ust Puritas, jedyny racjonalny środek czyszczący i konserwujący zęby, od 20 lat bardzo wzięty; nagrodzony w Londynie w r. 1862, w Paryżu w r. 878. Do nabycia u podpisanej firmy i we wszystkich znakomitszych aptekach i perfumierach kraju i zagranicą. F. Griónsteidl, Wien, I. Sonnenfelsg. 7. (4—13)

Podziękowanie.

Miło mi jest publicznie podziękować Wnu Pannu **Wilhelmowi Kornerowi**, lekarzowi miejskiemu miasta Mościska, za gorliwe, pełne przejęcia się leczeniem w mej ciężkiej stałości, również jak za umiejętne wyleczenie mię z tejże.

Mościska 4. czerwca 1879.
Cetner.

Majatek

w dobrej glebie blisko Lwowa, kurzystnie do nabycia: roli 733 m. łąk i ogrodów 185, lasu 751, dom ładny mieszkalny, gorzelnia. Wszelkie budynki odpowiednie.
Blizsza wiadomość u W. M. KABATA adwokata krajowego, ulica Skarbka we Lwowie. 2571 1-6

1000 guldenów

też damie, kto przy użyciu jednego słoika możej **maści na plegi**, takowych nie straci. Wysyłam za zaliczeniem.
Słoik 2 zł. 10 ct.
Robert Fischer, doktor chemii we Wiedniu, I. J. 1-8, hannesgasse 11. 2042

Były uczeń

wyższej szkoły realnej we Lwowie, posiadający praktykę w zawodzie nauczyciela — poszukuje umieszczenia.
Zaszkwa ogłoszenia przyjmują się pod K. L. w Ostrowie p. r. Radki.

Księgarnia Polska
Bartoszewicza i Biernackiego
we Lwowie, 14. plac Hański
wydała swoim nakładem:
MICHAŁA BAŁUCKIEGO
Za winy niepopelniene
powieść cena 3 zł.
EMILA ZOLI
Kartka miłości
powieść w 2 tomach
przekład Wincenty Limanowskiej.
Cena 3 zł.
Nabywać można we wszystkich księgarniach. 1512

Biuro wywiadowcze
J. POLIŃSKIEGO
we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 5.
posiadające najrozsławniejsze stożki w kraju i za granicą, polecie może każdego czasu zdolnych oficerów, gubernantów i wszelkiego rodzaju służby. 2168 2-3

MATICO
wstrzykiwania i kapsułki w stałościach męskich jako najskuteczniejszy środek poleca apteka pod zlotym lwem we Lwowie
Kalkista Krzyżanowskiego.
Flaszka wstrzykiwań 40 ct.
kapsulek 80 ct.
wraz z dokładnym sposobem użycia.
Zamówienia z prowincji nakutecznia się odwrotną pocztą? 8776 15-?

Zdolny nauczyciel muzyki
tudzież posiadający język polski, niemiecki i francuski, życzęby sobie dla poratowania zdrowia wyjechać na wieś w szczy dom obywatelski. Blizsza wiadomość w „Administracji „Gaz. Narodowej“.

Zaproszenie do przedpłaty.
Niniejszym zapraszam Szanowne naukowce do przedpłaty na dzieło treści pedagogicznej, pod tytułem:
„Zapiski pedagoga“
które w kwocie 60 ct. w. a. przekazem pocztowym do podpisane nadesłać proszę. Druk rozpocznie się w maju r. b. a po wyjściu książki z druku będzie ona na tejże znaczenie powiększona.
Lwów d. 29. kwietnia 1879.
Edmund Gergowicz,
nauczyciel w szkole miejskiej im. „Kornarskiego“ (ul. Krzywa 1. 6.)

TUTKI cygaretowe wszelkiej długości i szerokości, z najlepszego papieru cygaretowego francuskiego są do nabycia w fabryce tutek przy ulicy Krakowskiej 1. 5. Zamówienia z prowincji pod adresem: **W. Ptaszyński** 1. 5. ulica Krakowska w podwórzu.

Hsiadz
obraz. iac. który wrócił z zagranicy, za szczyt chlubnym światłectwami, posiadający język francuski, żyjący sobie przy obywatelskim guwernera w obywatelskim domu. Kto by sobie z pp. obywateli chciał mieć wspomnianego światła za przewodnika dzieci, raczy się pod lit. **K. A. M.** zgłosić do Administracji „Gazety Narodowej“.

Preparaty salicylowe.
WODA DO UST
i **PROSZEK DO ZĘBÓW**
są najworniejszymi środkami higienicznymi ku utrzymaniu czystości i zębów w stanie zdrowym.
Jedyny skład tychże
w aptece pod Gwiazdą
Piotra Mikolascha
2093 we Lwowie. 6-?

Un français Parisien,
nouvellement arrivé de Paris, désire avoir une place dans une bonne maison, a la campagne ou en ville, s'adresser chez **Mme Wituszyńska**, Rynek nr. 28 we Lwowie. 2554 2-3

W instytucie naukowym wojskowym
ulica Piekarska 1. 21.
rozpoczął się **nowy kurs jednoroocznych ochotników** i innych nauk przygotowawczych wojskowych z d. 1 marca 1879. Zakład utrzymuje także pensjonat.
Zgłaszać się można codziennie od 4-7 godz. po południu. 2272 9-?

Koestlich
przełożony zakładu

Chyfon biały
podwójnej szerokości na przesiera-dia bez szwu 156 cent. szerok. lok. 44 c. metr 72 ct., 176 cent. szer. lok. 55 ct., metr 92 ct.

Szyrting biały,
Oxford kolorowy,
w najlepszych gatunkach poleca
Karol Gruchol
we Lwowie Rynek 35.
Na żądanie poselam próbki. 2497 4 6

Majatek ziemski
obszaru 825 morgów, kwalifikujący się do uprawy chowu bydła i mlecznego gospodarstwa, jest do sprzedania lub zamiany na kamienie we Lwowie.
Blizsze szczegóły udzieli **Ignacy Szydłowski w Majdanie**, poczta Lubaczów. 2517 2-?

Tord-Boyaux
blizszy wysyła, asyzy, krytyk, Uszanie honor. w. W. Pow. 1878. W. Paryża pp. Courard et C. le, rue de l'Élysée des Beaux Arts, 12. We Lwowie w apt. P. Mikolascha, we Wiedniu w apt. 18 Operngasse.

W FABRYCE PAPIERU Mirkow,
położonej w królestwie Polskim na granicy pruskiej, jest do obsadzenia miejsce **majstra sali papierowej**.
Reflektujący muszą być obeznani dokładnie z całą robotą okolo wykończenia papieru, apterną satyną i t. d.
Zgłoszenia wraz ze świadectwami można przysłać pod adresem: **Mirkow** pod Wilmelsbrück, okręg rejencyjny poznański, przez Wrocław. 2541 3-3

TAMAR INDIEN Grillon
Grammont, 25, we Lwowie w aptece p. Kryżanowskiego. W Stanisławowie apt. F. Stechera. 1869 26-52

Ogłoszenie.
Administracja Fundacji hr. Skarbka wydzierżawia w kluczu Rożniatowskiem tartak w Olchówce na lat 6 od 1. listopada 1879 do 1. listopada 1885 z dodatkami rocznie po 300 kłoców po 8 metów dług. i 35 cent. grubych.
Jako cenę wywołania postanawia się kwota 150 zł. rocznego czynszu a za każdy kłoc po 1 zł. jako wadium zaś mają chętni dzierżawienia złożyć kwotę 15 procent. od ofiarowanego rocznego czynszu.
Oferty pisemne mają być podane do Administracji centralnej fundacji hr. Skarbka we Lwowie najdalej do 20. czerwca 1879 r.
Takowe mają być przez oferenta własnoręcznie podpisane, należyte opieczątowane, osteplowane i winny zawierać w sobie oświadczenie, iż warunki licytacji są oferentowi dokładnie wiadome i że się takowym zupełnie poddaje.
Warunki licytacji przejrzej można w kancelarii Administracji Fundacji hr. Skarbka we Lwowie jakoteż w Zarządzie dóbr w Rożniatowie. 2562 1-2
We Lwowie d. 2. czerwca 1879
Administracja centralna Zakładu hr. Skarbka.

Zupełnie nieprzemakalne menzykowy
i piaszce na deszcz z kapuzą w włosną, z najlepszej styryjskiej gunki wełnianej, koloru brązowego, siwego lub czarnego czysto koloru naturalnego.
Piaszcz dla turystów z kapuzą 7 zł. do podróży lub polow. 10 zł. 60 c.
Menzyków lub sukna wierz. 12-16 zł.
Piękne kurtki lub styr. Sacco 10-18 zł.
Damskie paletoty lub piaszce cesarskie na najmodniejszych fa-sonach, sztywne 10-20 zł.
Nieprzemakalne styr. kapelusze, z dobrej miękkiej gumy, uznane za najlepsze i najpraktyczniejsze nakrycie głowy dla panów i pań 2 50-4 zł.
Wszelkie gatunki modnej materji na ubrania z najczystszej styryjskiej wełny owczej, zupełnie nieprzemakalne dostarczam na metry lub w gotowych sukniach najtaniej za saliczeniem. 2371 6-8

Johann Günzberg,
Tuchwaerhandlung w **Gras**, Stryja.

Akuszerka,
egzaminiowana, biegła w swym zawodzie, oferuje swe usługi w każdym względzie tak uczęszczając do domów, jakoteż przyjmując do siebie położnicę, rącząc za najskuteczniejsze dochowanie sekretu.
Mieszka przy ulicy Kościelnej 1. 1. na 3 piętrze, narożna kamienica od strony sąsiedniej, prowadzących do kościoła Marij (Śnieżnej) (Krakowskie).

Z powodu zmiany lokau
Księgarnia K. WILDA we Lwowie
sprzedaje po cenach bardzo zniżonych
wielką część swoich zapasów książek i nut Katalogi rozsyła na żądanie bezpłatnie. Sprzedaż rzeczy najnowszych, zamówienia i wypożyczanie książek i nut idą zwykłym trybem nieprzerwanie i nadal.
Wegen Locaänderung theilweise: Ausverkauf der Bücher u. Musik-Instrumente der Buchhandlung v. K. WILD in Lemberg zu stark herabgesetzten Preisen. Verzeichnisse gratis. Verkauf und Bezug neuer Bücher etc., so wie Leihbibliothek u. Musikleihanstalt werden ununterbrochen mit grösster Sorgfalt fortgesetzt. 2549 2-8

Krople amerykańskie Letnie pomieszkanie
i **ELIKSIR** od bolu żwawo
Hipolita Majuskiego z Warszawy
znane publiczności z wielu wystaw, edzie wynalazca publiczna leczy z nadzwyczajnie dołrnym skutkiem, znajdując się w sprzedaży na głównym składzie:
We Lwowie w apt. Braci Ławo-skich pod Jeleniem w Ryńku i p. Mikola-scha, tudzież w Sądowej Wieszni w apt. T. Pajęskiego, w Brzeczach w apt. B. Dę-bińskiego, w Chodorowie w apt. J. Stro-nera, w Krakowie u pp. Sobierskiego, Trauczyńskiego i Rędyka, we Wiedniu w wielu aptekach, w Pradze ożes. u pp. Fi-lipa Newinskiego i w wielu miastach Eu-ropy. Zadowolony zycia i natychmiastowy skutek są gwarancją tego znakomitego słoika który powinien się znajdować w domu każdego ojca troskliwego o zdrowie swej rodziny. 25 81 7

Chorym
można sumienie, i dla własnego ich dobra polecić jako znakomity podre-ctnik popularno-medyczny. książkę: **Dra Alry metoda naturalnego leczenia (109 wyl.)**
Istotny wykład, jak nieuniknie zamieszczano tam liczne świadectwa (których oryginalny może każdy za zwrot-em do przetrwania otrzymać), o szczegól-wie uleczonych chorobach wszelkiej go rodzaju, świadczą o rzeczywistej wartości tej metody.
Dostac mżna w Riechtera c. k. nadwornej księgarni nakładowej w Lipsku i we wszystkich innych księ-garniach. 218611 2-?

200 morgów
w jednym łanie pola ornego z łąkami i dobrej glebie folwark o ćwierć mili od stacji kolejowej a o półtora mili od Przemysła oddzielony przy gościńcu murowa-nym, jest **natychmiast do wydatkowania**. Zasiw ożes. i jure pozycyone. Blizsza wiadomość udzieli poczta w Szechyniach. 2550 2-3

110 morgów dobrej ziemi,
1/2 mili od Lwowa, przy gościńcu mrowanym do sprzedania.
Wiadomości udzieli
Zarząd dóbr KOZICE,
poczta Lwów. 252 3-4

Patentowana MASZYNA do wyrabiania gontów
dostarcza 2 do 30 sztuk ohyblowanych gontów w 12godzinnej pracy.
Patentowane uniwersalne świdry i maszyny do wyhlowania do zelaza, patentowane tarce do wyrabiania szmyrgla Naxos, pity z lanej stali, poleca
THEODOR UMRATH
w Pradze.
Ilustrowane katalogi bezpłatnie i franco. Ceny najtansze. 1933 3-12
L. 5959.

GALICYJSKI BANK KREDYTOWY
podaje do wiadomości, że z dniem 1. lipca 1879 obniża stopę procentową od wkładek na książeczki oszczędności z 6% na 5 1/2% i że od tego dnia wszystkie w obiegu znajdujące się 6cio procentowe książeczki wkładkowe po 5 1/2 procentowane będą.
Lwów dnia 17. maja 1879.
Dyrekcja. 2502 2-5
(Przedruk nie będzie opłacony.)

Woda i Pudry do zębów Dr. PIERRE
z fakultetu medycznego w Paryżu
S, na placu Opery w Paryżu.
MEDAL ZASŁUGI przyznany DOKTOROWI PIERRE na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana środkom toaletowym do zębów. 1858 9-24

Ważne ogłoszenie i polecenie!
Dr. Kiesowa augsburgska Esencje życia
szczególnie przeciw febrze, cierpieniom żołądka i spódnich esencjach, od wielu lat wypróbowana i sachwalona, dostac można zawsze w świątym szkapie w danym razie. 2191 15-24

we Lwowie u Jakóba Beisera, apt. u Piotra Mikolascha, apt. u Zygna, Ruckera, apt. u K. Krzyżanowskiego, apt. koto Brygidek.
w BRDACH K. B. Witosłowski apt. Ed. Liszka, apt. w CZERNIOWCACH P. Goliczowski apt. Kamil Alt, apt. w GLINIŃNACH Adolf Helm, apt. w KRAKOWIE u M. Jawornickiego, u W. Rędyka, apt. w KOŁOMYJACH u J. Sidorowicza, apt. w BOCHNI u Franciszka Relsa, u TARNOWIE u A. Tenczyzna, apt. w RZESZOWIE u J. Schallera i Sp., u TARNOPOLU u F. Jamrogiewicza, w SAMBORZE u J. Aleksandrowicza, w STRYJU u Juliana Zagórskiego, w STANISZAWOWIE F. Stecherapt.

Jeszcze do 1. lipca

nabywać można po cenach niepraktykowane zniżonych następujące dzieła najznakomitszych autorów:

Ossoliński , Wiadomości hist. kryt. do dzieł lit. polsk. cena 15 zł. zniż. 6 zł.	10.	4.-
T. T. Yek , Powieści, 4 wielkie tomy	7.-	3.50
Szekspir , Dzieła dramatyczne, 8 tomy	16.-	6.-
Szokalski , Choroby przyrzada wzrokowego	4.-	1.20
Müller , Świat roślinny z 400 drzew 2 tomy	6.-	2.-
Schmidt , Dzieje Polski XVIII wieka 3 tomy	4.-	1.40
Kepkowski , Sztuka, zarys jej dziejów z 104 drzeworytami	3.-	1.20
Szujski , Literatura świata niechrześcijańskiego	5.-	1.40
Buszczyński , Ameryka i Europa, studjum histor. i finans.	6.40	1.20
L. Bell , Pisma krytyczne, 2 tomy	1.20	40
Müller , Felizja, jako przedmiot umiejętności porównawczej	21	7.-
Rastaniecki , Słownik malarzy polskich z taborytami 3 t.	11.-	4.-
Belajce , nuncjuszów apost. o Polsce, 2 tomy	15.-	6.50
Paprocki , Horbarz	8.-	2.50
Mochnacki , Powstanie narodu polskiego, 3 tomy	2.40	-.70
Dzieduszycki hr. M. Żywot arc. Sierakowskiego	4.-	1.20
Pol , Obrazy z życia i natury, 2 tomy	3.-	-.80
Tatimir , Geografia i statystyka dawnej Polski 3 tomy	3.-	1.50
Wiszniewski , Podróż do Włoch, 3 tomy	6.-	2.-
Lelelew , Dzieła Powszechne, 4 tomy	4.-	2.30
Ostrowski X. Dzieła i prawa kościoła polskiego, 3 tomy	1.50	-.60
Zacharzewicz , Marek Paraj. Powieść historyczna	2.40	-.50
Sabowski , Intrzygny. Powieść.	5.-	2.50
Maciejewski , Zasady prawa rzymskiego, 2 tomy	3.-	1.50
Kłodziński , Encyklopedia nauk prawnych	1.-	-.50
Heisig , Przewodnik do rysunku cyrkulowego i linijnego	9.-	2.-
Wood , Wykłady o duszy ludzkiej i zwierzęcej, 2 tomy	3.50	1.-
Hoffman , Chemia	8.-	2.-
Lewes , Fizjologia codziennego życia. (2 tomy, wyzerpane w handlu księgarskim)	9.-	4.-
Müller , Wykłady o umiejętności języka, 2 tomy (wyczerpane w handu księgarskim)	1.50	-.40
Laugel , Głos, ucho i muzyka	4.-	2.-
Trindall , Clepo (wyczerp. w handlu księgarskim)	9.-	4.-

Adres: **K. Bartoszewicz, Kraków ul. Batorego 1. 63.**
Należność zaprzekazem lub zaliczają. — Katalogi pozostałych dzieł udzieli się bezpłatnie. 2535 4-6

Kantor wymiany
a. k. uprząszo g. g. g.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejzemi.
6% LISTY hipoteczne,
które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pułpiarnych, kaucyj materskich wojskowych, ka kaucej służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia
Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 2178 13-?

Paryskie i wiedeńskie MEBLE
nader elegancjnie, trwałe i tanie.
J. & G. L. FRANKL,
stolarze i tapicery, 2033 31-?
założony r. 1845, odznaczony 11 medalami,
we Wiedniu, Leopoldstadt, Obere Donaustrasse Nr. 91,
obok Schöllerhof.
Album mebli (pisznie wydanie) z objaśnieniami i cennikiem, po 2 zł.

Bergera lekarskie mydło dziegielowe,
przez najznakomitszych medyków polecione, w monarchii anstr.-węgierskiej, Francji, Niemczech, Holandji, Szwecji, Rumunii itp. używane od dziesięciu lat z pewnym skutkiem przeciw
Chorobom naskórnym wszelkiego rodzaju, tudzież przeciw każdej nieczystości cery.
szczególnie przeciw paromom, liszajom, strupom, wyciekowi tinszozu, impiezowi w głowie i brodzie, przeciw plegom, ostrodom, tak zwanej czerwoności nosa, na odmrodzenie, na pocenie się nóg i przeciw wszystkim chorobom na głowie u dzieci. Prócz tego polecicie można jako środek oczyszczający skórę.
Cena sztuki wraz z przepisem użycia 35 ct.
Bergera mydło dziegielowe zawiera w sobie 40proct. koncent. dziegciu drzewnego, jest nadzwyczajnie przyrządzone i odróżnia się w swej istocie od wszystkich innych w handlu sprzedawanych.
Dla uniknienia szkodzeń 19 1 26-30

należy żądać w aptekach wysznie **Bergera mydło dziegielowe.** i uważać na **zielone opakowanie i odcienienie tutaj markę ochronną**

Jedyny zastępca w kraju i zagranicą apt. **G. Holl w Opatowie**.
Główny skład we Lwowie i dla Galicji w apt. P. Mikolascha, Z. Ruckera; Jak. Piepasa, w Brodach E. Liszka i Grünspasa, w Drohobyczu Dobrzyński; w Kołomyjach Stenzel, apt. w Tarnopolu Jamrogiewicz apt. w Przemysłu Nahlik, w Rzeszowie Kalinowski, w Stanisławowie J. Macura dawniej Stecher, tudzież w aptekach w Krakowie, Jarosławiu i Tarnopolu i we wszystkich miastach Galicji. W Czerniowcach u Althna, w Senczawie i Karłowickiego tudzież w aptekach w Brzeżanach, Jarosławiu, Samborze i Stryju.

INJECTION BROU
Szprycowanie bygieniczne niezawodnej skuteczności zapobiegające je-jynie które leczy bez żadnych innych lekarstw. Znajduje się we wszystkich aptekach są kuli ziemskiej; w Paryżu u p. J. Ferré, aptekarza 102 ulica Richelieu; we Lwowie w aptekach pp. Krzyżanowskiego [obok Brygidek], Mikolascha i Z. Ruckera, w Krakowie Truczyńskiego i Rędyka, w Czerniowcach Goliczowski. W Stanisławowie apt. F. Stechera. 1858 24-52

Galic. Bank kredytowy
we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej 1. 3,
wydaje począwszy od dnia 1. maja 1879,
ASYGNATY KASOWE:
4-procentowe z 14-dniowym wypowiedzeniem
5 " 30 " "
5 1/2 " 90 " "
Wszystkie w obiegu będące asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą po 6% do dnia 1. sierpnia 1879, z 30-dniowym wypowiedzeniem po 5 1/2% do dnia 1. czerwca 1879, zaś z 14-dniowym wypowiedzeniem po 5% do dnia 15. maja 1879 r.
Lwów dnia 29. kwietnia 1879.
Dyrekcja.

Środki owadogubne,
odsączgólnione medalem zasługi na wystawie krajowej w 1877 r.
Niezawodny płyn przeciw molom.
Płynem tym skrapiane meble, posćciele, suknie bez względu na kolor i jakość materji ochronione są od mol i wszelkich owadów. Płyn ten wypróbowany przez zarządy kolejowe i pierwoszorne firmy kuźnierskie, i uznany jako jeden z najlepszych środków przeciw molom.
Flaszka 60 centów.
Trucizna na pluskwy
wypróbowanej doborci w niezawodnym swym skutku. — Flaszka 50 centów.
Proszek perski prawdziwy
na pchły i rózne owady. — Flaszka 80 centów.
Proszek trujący szwabę i stonogi
najbardziej zanieczyszczona miejsca kilku dni zupełnie oczyszcza. — Puszka 2 60 deiko 80 centów. 6-9

Jan Ilnatowicz,
chemik i magister farmacji, Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

Świeże WODY mineralne
ze zdrojowisk naturalnych poleca
co dni 14 świeży transport
HANDEL
Karola Bakabana
WE LWOWIE.

Budzińska woda gorzka „Victoria“
Woda ta mineralna zawiera podług urzędowej analizy i oświadczenia najlepszych tegożczesnych lekarzy i chemików (Roscoe, Ballo, Fresenius, Liebig etc.) **580 gramów** rzeczywiste skutecznych składników w 10,000 częściach wody.
Tak wysoka cyfra atajkich części nieokazało dotychczas żadne, ani krajowe, ani też zagraniczne źródło wody gorzkiej. Budzińska woda gorzka „Victoria“ jest zatem **nieprzeciętną** w skutkach przeciwko cierpieniom hemoroidalnym, ztwardzieniom, dolegliwościom organów brzoźnych etc. etc.
Najslawniejsi lekarze wiedeńscy i krakowscy uniwersyteci polecają wy-lakowanie wodę gorzką „Victoria“. Wodę tę wypróbowal też w ostatnim czasie lwowski szpital powszechny i oświadczył dyrektor szpitala W. dr. Głowacki i prymariusz W. dr. Widmann:
„Próbę robioną wodą budzińska źródła Wiktorji daly świetny wynik.
Woda przeczyszcza bez dolegliwości, nawet w małych dawkach, sztybel, nieźline wody tego rodzaju.“
Woda ta świeżo napełniona dostacć można we wszystkich handlach i aptekach sprzedających wody mineralne, a do hurtownej sprzedaży w składach W. Mandrochowicza, jakoteż Wiktora Gold-mauera we Lwowie.
Objaśnienia i prospekta udziela, ustanawia składy i wykonuje obaltniki: **Dyrekcja rozsyłki źródła „Victoria“** w Wiedniu, lub też zastępca tegoż p. H. Winiarz we Lwowie. 223 9 12

Figury do wodotrysków
z lanego cynku, wyrobu
Aug. Kischelta spakd.
c. k. dostawca dworu.
SKŁAD 1996
we Wiedniu,
I. Kärntnerstrasse 46.
(Heinrichshof).
FABRYKA
we WIEDNIU
VIII. Laudon-gasse 36.
Ilustrowane cenniki bezpłatnie i franco.
Skład we Lwowie u Ed. Gebhardta.